

Słowo – przestrzeń spotkania – wydarzenie przeobrażające. Analiza semiotyczna Łk 5,27-32

Słowo, z którym odwiecznie Bóg zwraca się do człowieka, wskazuje kierunek ku pełni życia, ale miłość Boga nie jest zniewoleniem. Wielokrotnie pytamy, dlaczego tak się dzieje, że jedni otwierają się na spotkanie z Bogiem, inni, choćby wydawało się, że są już tak blisko, pozostają w przestrzeni własnego „ja”. Zastanawiamy się, skąd brać przekonanie, że droga, którą podążamy, pozwala wkraczać w wieczność.

Nad tymi pytaniami, wątpliwościami postanowiliśmy zatrzymać się, analizując Łukaszową perykopę o powołaniu celnika (Łk 5,27-32). Ta krótka opowieść daje nam wyraźny przykład, w jakich sytuacjach słowo Jezusa może otwierać na spotkanie z Nim, i pokazuje konkretne skutki wejścia w taką relację. Z drugiej strony przedstawia, z jakich powodów niektórzy na to słowo się zamykają.

By przyjrzeć się zdarzeniom opisanym przez ewangelistę z interesującej nas perspektywy, wybraliśmy analizę semiotyczną. Jej narzędzia pozwalają odczytać intencje, źródła postaw przedstawianych w opowieści postaci, które na powierzchni narracyjnych zdarzeń nie zawsze ukazują wprost to, co kieruje człowiekiem. Metoda ta została wskazana w dokumencie Papieskiej Komisji

Słowo – przestrzeń spotkania – wydarzenie przeobrażające.

Biblijnej z 1993 r.¹ W interpretacji perykopy posiłkować się będziemy spojrzeniem na strukturę ontyczną człowieka w ujęciu filozofii dialogu, ponieważ właśnie spotkanie między osobami uczyniła ona przedmiotem poznania². Szukanie odpowiedzi na postawione wcześniej pytania otwiera także na te aspekty antropologii filozoficznej K. Wojtyły, które wskazują na kształtowanie osobowości skierowanej ku pełni swojego istnienia w Bogu.

Struktura Łk 5,27-32

Perykopa Łk 5,27-32 oparta jest o wersję z Ewangelii Markowej, przy czym Łukasz uwypuklił powołanie celnika i zorganizowaną przez niego ucztę³. W strukturze tekstu wyróżniają się dwie części, jedna ukazuje powołanie celnika, druga spór z faryzeuszami⁴. Przedstawioną opowieść można rozpatrywać również pod kątem wykorzystania stylu retorycznego, którym posłużył się Łukasz, i w takim ujęciu już zauważamy znaczenie reakcji na słowa Jezusa w konkretnym działaniu człowieka⁵.

¹ Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich*, tłum. i red. R. RUBINKIEWICZ, *Rozprawy i Studia Biblijne* 4, Warszawa 1999, s. 38–40.

² Wyrażenia użyte w tytule tego artykułu i jego treści: przestrzeń spotkania, wydarzenie etyczne biorą źródło z filozofii dialogu, zob. m.in. M. BUBER, *O Ja i Ty*, w: B. BARAN (red.), *Filozofia dialogu*, Kraków 1991; E. LEVINAS, *Etyka i Nieskończony*, Kraków 1991; K. ROSNER, *Dialog jako temat filozofii współczesnej: Buber, Gadamer, Habermas*, w: S. KRUSZYŃSKA, K. BEMBENNEK, I. KRUPIECKA (red.), *Dialog. Idea i doświadczenie*, Gdańsk 2011.

³ Zob. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza (rozdziały 1–11)*, Nowy Komentarz Biblijny NT III/1, Częstochowa 2011, s. 302–303.

⁴ Mickiewicz w części powołania wskazuje trzy elementy: sytuacja, wezwanie, reakcja; a w części sporu kolejne trzy: przedmiot konfliktu, zarzut, wypowiedź Jezusa, która stanowi punkt kulminacyjny; *tamże*, s. 303.

⁵ Zob. ARYSTOTELES, *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka*, Warszawa 2004, s. 48–49.

Poziomy reagowania na Słowo	Postawa Lewiego	Postawa faryzeuszy
– przyjmowanie informacji z zewnątrz	– powołanie: towarzysz mi	– ucztu u Lewiego
– przeżywanie wrażeń, wnikanie w nowe treści poznawcze	– przemiana życia – przemiana hierarchii wartości	– szemranie – krytyczna ocena postawy Jezusa i uczniów
– praktyczne działanie	– pójście za Jezusem – ucztu dla wielu	– odrzucenie

Przyjmując semiotyczne narzędzia badania narracji tekstu, uwzględniamy zarówno uszczegółowiony dwudzielny podział perykopy, jak i retorykę tekstu. Jednakże przeprowadzana przez nas analiza opiera się na wyodrębnieniu mikro-sekwencji narracyjnych oraz określeniu ich semantyki podstawowej, następnie gramatyki narracyjnej na poziomie podstawowym i powierzchniowym⁶. Dokonane w ten sposób odczytanie pozwoli odnieść się do postawionych pytań związanych z dawaniem lub niedawaniem odpowiedzi na słowo, które Bóg kieruje do człowieka.

Analiza semiotyczna Łk 5,27-32

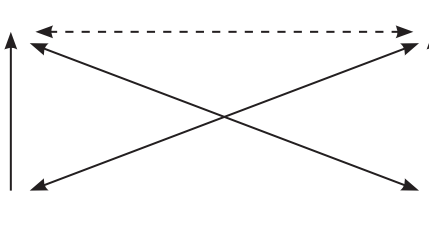
Potem wyszedł i zobaczył celnika, imieniem Lewi, siedzącego na komorze celnej. Rzekał do niego: „Pójdź za Mną!” On zostawił wszystko, wstał i z Nim poszedł (Łk 5,27-28).

Semantyka podstawowa

Łk 5,27

zobaczył celnika

Jezus wyruszył w drogę



Jezus pozostaje w jednym miejscu

Jezus nie widzi grzeszników

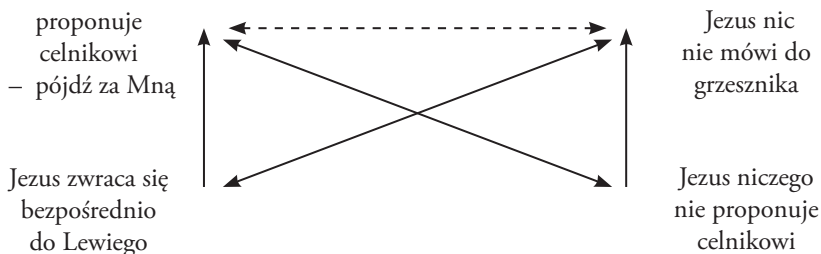
⁶ Szczegółowe ujęcie narzędzi badawczych, zob. M. PIOTRKOWSKA-DAŃKOWSKA, *Winnice Engaddi*, Płock 2016, s. 30–47; tamże, *Możliwości analizy semiotycznej w badaniu Pisma Świętego*, *Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia Biblistów Polskich*, 16 (2019), s. 327–359.

Słowo – przestrzeń spotkania – wydarzenie przeobrażające.

Implikacje:

1. Dynamiczne życie i nauczanie Jezusa pozwala Mu dostrzegać i reagować na sytuacje ludzi.
2. Nie można spotkać człowieka, jeśli pozostaje się w jednym miejscu.

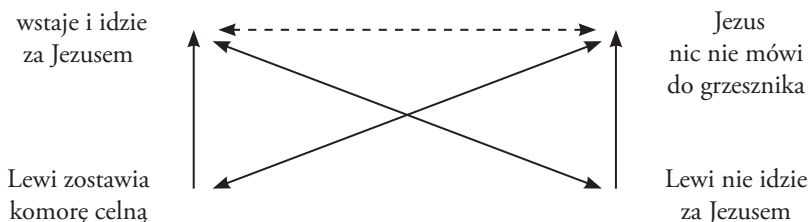
Łk 5,28a



Implikacje:

1. Jezus kieruje w stronę grzesznika konkretną propozycję. Nie tylko nie przechodzi obojętnie (lub ze wzgardą), ale zaprasza do towarzyszenia Mu w swojej drodze.
2. Jeśli Jezus niczego nie proponowałby grzesznikom, Jego milczenie można byłoby odczytać jako obojętność lub odrzucenie człowieka (tak właśnie czynią faryzeusze).

Łk 5,28b



Implikacje:

1. Lewi reaguje jednoznacznie, zostawia wszystko i idzie za Panem.
2. Lewi mógłby zostać na swoim miejscu, w świecie swojego bogactwa.

Tę sekwencję narracyjną kształtują trzy znaczeniowo nośne obrazy: dynamika Jezusa, propozycja Jezusa, reakcja celnika. Tworzą one fundament podstawowej gramatyki narracyjnej. W ich centrum leży słowo, które wywołuje konkretną reakcję.

Gramatyka podstawowa

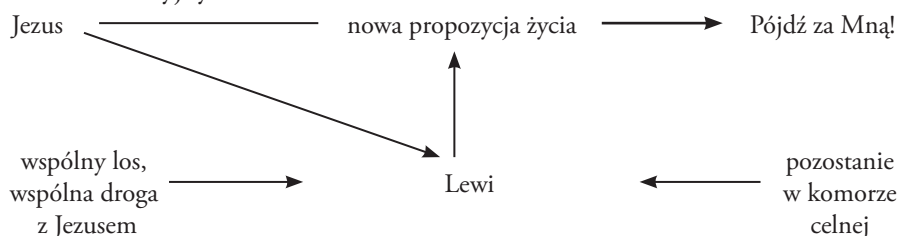
Droga Jezusa jest drogą aktywności i zmiany miejsc. Dynamika, do której zaprasza innych, objawia się w otwartości na nauczanie, w powoływaniu uczniów, leczeniu potrzebujących i odbywa się w drodze.

Presupozycja:

1. Jezus zna serca ludzi i reaguje na ich pragnienia.
2. Człowiek jest w stanie odpowiedzieć pozytywnie Jezusowi i zostawić swoje dotychczasowe zajęcia, pracę, by iść z Nim nową drogą.

Gramatyka powierzchniowa

model aktancyjny



Dynamika zdarzeń:

1. Propozycja Jezusa wynika z dostrzeżenia Lewiego i jego pracy.
2. Wybór, jak dalej żyć, należy do celnika.

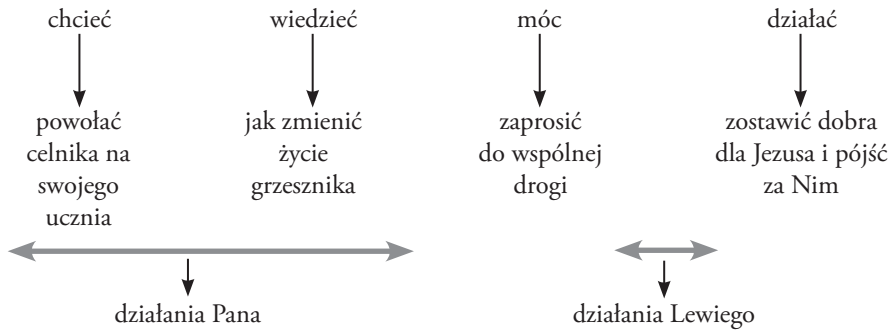
Ukazywane relacje:

1. Lewi musi pragnąć innego życia (ale o tym wie tylko Jezus).
2. Jezus zaprasza go do wspólnej drogi.
3. Lewi bardzo szybko podejmuje decyzję, by wyruszyć za Jezusem, i pozwala poprowadzić się przez życie.

W tej zwięźle przedstawionej scenie mamy ukazaną sytuację konfrontacji między Jezusem a Lewim. Jej źródłem jest inna skala wartości, które nimi kierują. Lewi zajmuje się pobieraniem podatków, gromadzeniem pieniędzy, a spotkanie z Panem, propozycja wspólnej drogi, prowadzi do zmiany w życiu celnika. Słowo staje się tu zaczynem przemiany, dzięki poznaniu innej hierarchii wartości. Tylko otworzenie serca na to, co nowe, pozwala wejść na drogę metanoi – przemiana życia człowieka.

Modalizacja

Modalizacja tej krótkiej sekwencji narracyjnej wskazuje, że inicjatywa i konkretna propozycja wynika z zamiaru/planu Bożego. Natomiast pole wolności odpowiedzi człowieka pozostaje nienaruszone.



Jezus pragnie dla celnika innego życia, nieskupionego na gromadzeniu wartości materialnych. Inicjuje przemianę człowieka, zapraszając do bliskości z Bogiem⁷. Reakcja poborcy podatków sugeruje, że w jego wnętrzu musiało się tlić jakieś pragnienie, niedosyt wynikający z tego, co robił, a pieniądze nie zamknęły go na głos wołania Pana. „Skierowane do Lewiego powołanie jest poprzedzone spojrzeniem. Łukasz w tym miejscu zmienia tekst Marka i zamiast słowa *eiden* (zobaczył) umieszcza *etheasato*, czyli *przyjrzał się, popatrzył uważnie*. Tym spojrzeniem nawiązuje z napotkaną osobą pierwszy kontakt, ale też przenika do głębi i poznaje jego osobowość”⁸.

Dynamika Jezusa „wrywa” celnika ze stagnacji i reaguje on aktywnie: pozostawił wszystko, wstał (zmienił postawę) i poszedł za głosem powołania⁹. Te dwa wersety mówią, jak wiele dzieje się w życiu Lewiego od momentu, gdy ujrzał go Jezus (zobaczył zawód, wykonywaną przez niego pracę i zwrócił się bezpośrednio)¹⁰. Wymowa tej sceny oddana jest przez opis zachowań postaci.

⁷ Jezus nie tylko proponuje, ale i prowadzi w tej relacji, zob. F. BOVON, *Das Evangelium nach Lukas*, Evangelisch-Katholischer Kommentar Zum Neuen Testament III/I, Zurich 1989, s. 257.

⁸ F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza*, s. 304. O znaczeniu spojrzenia Jezusa, zob. F. BOVON, *Das Evangelium*, s. 256.

⁹ Słowo Jezusa wywołuje konkretne reakcje i domaga się odpowiedzi. Zob. R. BARTNICKI, *Badania nad ustną tradycją synoptyczną*, *Collectanea Theologica* 63(1993), s. 39.

¹⁰ Celnicy nie byli ludźmi szanowanymi, zadawanie się z nimi uznawane było za gorszące. Zestawiano ich z publicznymi grzesznikami, ponieważ pracowali dla Rzymian, a poza tym dopuszczali się nadużyć. Zob. D. TOMCZYK, P. ZOSZCZENKO (red.), *Mała ency-*

W jej centrum tkwi czasownik w formie imperatywnej – polecenie Jezusa, które zmienia diametralnie życie Lewiego. W sensie dosłownym podnosi go nad pieniądze, z postawy statycznej i zaprasza ku dynamice. Pan mówi: „towarzysz mi” (w. 27)¹¹. Tajemnica przemiany serca celnika w towarzysza Jezusa, wartości uznawanych za nadrzędne, a co za tym idzie postawy życia, wymaga czasu. Jest to czas podjętej drogi, co się podczas niej działo, czego świadkiem stał się celnik, który został Apostołem, tego możemy się domyślać¹². Sam bohater historii pozostawia dla siebie tę Tajemnicę (por. Mt 9,9b), ale znamy jej skutek. Nie chodzi tu tylko o **naśladowanie**, ale związanie się z Jezusem, **stanie się Mu posłusznym**, o budowanie więzi osobowej¹³. Chodzi o indywidualną reakcję na powołanie, przy określeniu wyraźnych warunków, które za tym stoją:

- 1) wyrzeczenie się dotychczasowego statusu i życiowych przyzwyczajęń,
- 2) nawiązanie więzi z Jezusem, prowadzącej do wiary i posłuszeństwa,
- 3) przyjęcie sposobu życia Jezusa¹⁴.

Opisane zdarzenie wynika z inicjatywy Jezusa. To On kieruje słowo do celnika. Nie ma tu, nagany dla tego, co robi Lewi. Celnik uznaje słowo za tak ważne, że zostawia wszystko i idzie za Jezusem. Taka odpowiedź pozwala na kształtowanie przestrzeni spotkania, które jak się okaże, prowadzi do całkowitej zmiany w jego życiu. Bóg rozpoczyna rozmowę z człowiekiem poprzez zwrócenie się do niego i jest to zwrot pełen miłości oraz poszanowania¹⁵.

klopedia biblijna, Kraków 1995, s. 50–51. X. LEON-DUFOUR, *Słownik Nowego Testamentu*, red. K. ROMANIUK, Poznań 1986, s. 177. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza*, s. 304. O zostawieniu przez Lewiego pracy celnika, zob. J.A. FITZMYER, *El Evangelio segun Lucas*, t. II: *Traduccion y comentario, capitulos 1-8,21*, Madrid 1987, s. 532.

¹¹ Użyty tu grecki czasownik ακολουθει, utworzony przez złączenie spójnika α z κελνθος (znaczy: towarzysz, droga) w odniesieniu do mentalności izraelskiej oddaje hebrajskie „iść z tyłu” i greckie ερχομαι – postępować za. X. LEON-DUFOUR, *Słownik Nowego Testamentu*, s. 416–417; R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1995, s. 183; F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza*, s. 304. O znaczeniu ακολουθεο jako podążania za Bogiem, skupienia się na Nim, zob. F. BOVON, *Das Evangelium*, s. 257.

¹² O tym niepojętym zdarzeniu, w żaden sposób nieuzasadnionym (nie ma spektakularnych sytuacji, cudów), zob. S.H. RINGE, *Luke*. Louisville 1995, s. 83.

¹³ Budowanie tych relacji jest procesem stałym i nie ma końca, świadczy również o tym zastosowana forma aorystu.

¹⁴ H. LANGKAMMER, *Mały słownik biblijny*, Wrocław 2001, s. 240. Zob. D. TOMCZYK, P. ZOSZCZENKO (red.), *Mała encyklopedia biblijna*, s. 23–224; I.H. MARSHALL, *The Gospel of Luke (NIGNT)*, Exeter 1978, s. 217.

¹⁵ Zob. J. TARNOWSKI, *M. Buber – nauczyciel dialogu*, Znak 32 (1980) 7, s. 871.

Słowo – przestrzeń spotkania – wydarzenie przeobrażające.

To słowo Chrystusa staje się światłem na drodze uświadamiającej własne istnienie¹⁶. Celnik doświadcza spotkania, nie tyle rozumie, ile dotyka czegoś, co ma źródło poza nim, ale angażuje go całkowicie. Takie doświadczenie przeobraża człowieka duchowo, ponieważ uświadamia wyjątkowość istnienia i równocześnie rodzi zobowiązanie wobec własnego życia¹⁷. Słowo skierowane do człowieka stanowi wyraz Bożej otwartości i Jego woli. Jezus niejako wkracza w realny świat poborcy. W perspektywie Słowa oznacza to „stan «nie – bycia – jeszcze rozstrzygniętym»”¹⁸, tj. stan, w którym człowiek zostaje wezwany do określenia siebie, do podjęcia tego procesu¹⁹. Bóg wychodzi do człowieka z darem, ale żeby móc ten dar przyjąć, trzeba umieć w wierze słyszeć²⁰. Odpowiedź celnika na wezwanie Pana była pełnym odrzuceniem wcześniejszego życia²¹. Jego natychmiastowa

¹⁶ Pisze o tym: F. EBNER, *Słowo i realności duchowe. Fragmenty pneumatologiczne*, Warszawa 2006, s. 28. Ten austriacki skromny wiejski nauczyciel dał podstawy filozofii dialogu w bezpośrednim odniesieniu do budowania realnej duchowości wynikającej z „zagadnięcia człowieka przez słowo Boga”. Wskazywał, że słowo Boga jest jedynym, które może człowieka wyzwolić z samotności, że w słowie i miłości jest łaska, a dzięki niej możliwe staje się samopoznanie, uznanie swojego grzechu i dopiero wówczas budowanie osobistej relacji z Jezusem, to znaczy kształtowanie życia duchowego. *Tamże*, s. 210–211.

¹⁷ Ważne jest tu podkreślenie przeżywania czegoś osobiście. Wojtyła zaznacza również wartość trudu uczestnictwa – postawy otwartości i gotowości „[...] na przyjęcie łaski przekraczania siebie w kierunku nowych możliwości”. J. GALAROWICZ, *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kraków 1994, s. 31. Miłość Boga do człowieka jest miłością aktywną i dotyczy wszystkiego, co stanowi strukturę bytową człowieka. Objawia się żywą troską o ludzkie dobro i w tej perspektywie człowiek zostaje zobaczony przez Boga oczami miłości, ale i sądu, miłosiernej miłości, w której odnajduje przebaczenie i zaproszenie do przyjęcia daru umożliwiającego przemianę i nowe życie. Zob. F. EBNER, *Słowo i realności duchowe*, s. 87: „Osoba ludzka jest zapraszana do dialogu z Bogiem i człowiekiem”. A.J. NOWAK, *Słowo – fakt i tajemnica*, Roczniki Teologiczne KUL 49 (2002) 5, s. 16.

¹⁸ J. DOKTOR, *Filozofia dialogu M. Bubera*, *Życie i Myśl* 6 (1980) 312, s. 65.

¹⁹ A.J. NOWAK, *Słowo – fakt i tajemnica*, s. 17.

²⁰ „[...] ważne jest nie to, co widzę, lecz przede wszystkim to, co słyszę: słowo jest głównym źródłem poznania [...]. Poznanie pochodzi ze słyszenia”. J.A. KŁOCZOWSKI, *Filozofia dialogu*, Poznań 2005, s. 115. Odpowiedź wiary jest przyjęciem Prawdy tego słowa i zobaczeniem, czemu ono służy. „Słowo Bożego Objawienia zawiera w sobie intencję podania i zrozumienia Prawdy. Objawia się jako Mowa Boga, który jest Prawdą, natomiast odpowiedź wiary jest przyjęciem tejże Prawdy”. A.J. NOWAK, *Słowo – fakt i tajemnica*, s. 18. Por. P. RICOEUR, *Drogi rozpoznania*, Kraków 2004, s. 78.

²¹ Chodzi o przyjęcie bardzo konkretne innego życia codziennego, zob. F. BOVON, *Das Evangelium*, s. 258.

reakcja ukazała wyraźną gotowość do tej zmiany i Lewi staje się innym człowiekiem. Reakcja celnika jest radykalna²². Uznanie swej grzeszności prowadzi człowieka przed oblicze Boga i otwiera na dopełnienie – działanie Boga. Podjęcie dialogu przywraca proporcje między Stwórcą a stworzeniem, który pozwala nie tylko na bolesne samopoznanie, ale i otwiera na dobro wzrastania ku świętości²³. W tej perspektywie człowiek może wyjść poza siebie i dokonać wyboru, a to oznacza, że doświadczył wartości. Dostrzegł te treści, które leżą poza nim samym, bo wybiera się w oparciu o coś²⁴. Przemiana w perspektywie miłości Jezusa jest radykalna, ponieważ polega na całkowitej zmianie treści i wartości życia. Towarzystwo Jezusowi to pełne oddanie się Osobie – Boga²⁵, pełne zaangażowanie i Boga, i człowieka. W tej perspektywie można wypracować ucztę, czyli wejść w komunię z Bogiem i całkowicie oddać się temu spotkaniu²⁶.

Lewi zaś wydał dla Niego wielkie przyjęcie u siebie w domu; a był spory tłum celników oraz innych [ludzi], którzy zasiadali z nimi do stołu (Łk 5, 29).

Opowieść toczy się dalej: celnik, teraz już uczeń Jezusa, organizuje ucztę, która staje się świadectwem jego przemiany dla świata i wyrazem ogromnej wdzięczności dla Pana.

²² F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza*, s. 305.

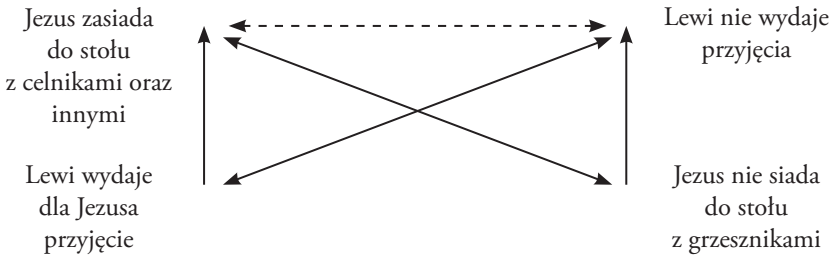
²³ Słowo wypowiedziane do człowieka inicjuje spotkanie między Osobą Boga a osobą człowieka. Jest kierowane „[...] bezpośrednio do konkretnej osobowości w człowieku, zaś «być przez nie zagadniętym» oznacza dosłownie: dojsz tu właśnie do konkretyzacji swojej osobowości”. F. EBNER, *Słowo i rzeczywistości duchowe*, s. 228.

²⁴ Zob. J.A. KŁOCZOWSKI, *Filozofia dialogu*, s. 113.

²⁵ Zob. J. TARNOWSKI, *M. Buber – nauczyciel dialogu*, s. 870.

²⁶ W taką relację mogą wejść ci, którzy decydując się na podążanie za Nim, zostawili wszystko. Bóg zaprasza każdego, kto decyduje się wejść na drogę nawrócenia, zob. F. BOVON, *Das Evangelium*, s. 253.

Semantyka podstawowa



Implikacje:

1. Wdzięczność nawróconego celnika wyrażona zostaje wielkim przyjęciem, które wydaje dla Jezusa we własnym domu. Zaprasza tłum gości – celników, więc nie żałuje środków. Radość jego musi być ogromna, skoro rodzi potrzebę tak dużego dzielenia się.
2. Zorganizowanie dla Jezusa uczyty, zaproszenie Go, prowadzi do pogłębienia wspólnoty²⁷.

Gramatyka podstawowa

Skutki przemiany celnika, które zachodzą w jego wnętrzu w wyniku spotkania z Jezusem, domagają się uzewnętrznienia. Budzą aktywną postawę w świecie, w którym żył dotychczas.

Presupozycja:

1. Radość wymaga z samej swojej istoty dzielenia się z innymi. Radość z obecności Boga w życiu prowadzi do niesienia Go innym²⁸.
2. Jezus nie odmawia zaproszeniom na ucztę (np. Łk 7,36-50)²⁹.

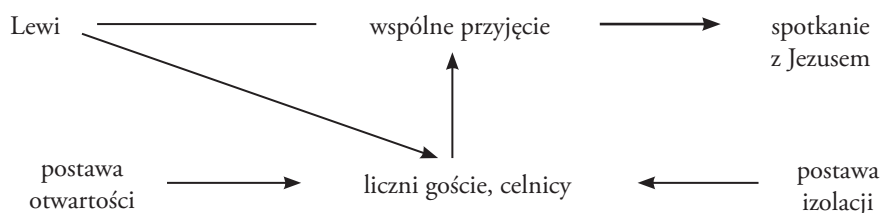
²⁷ Jezus zaproszenie akceptuje, zob. J.A. FITZMYER, *El Evangelio segun Lucas*, s. 533.

²⁸ O tym, że jest to uczta radości, zob. J. NOLLAND, *Luke 1-9:20*, Dallas 1989, s. 245.

²⁹ Jezus, zasiadając przy stole, daje znak obiecanego królestwa. Dzieli się z tymi, którzy są odrzuceni przez społeczeństwo, zob. J.T. SQUIRES, *The Gospel according to Luke*, w: S.C. BARTON (red.), *The Cambridge Companion to the Gospels*, Cambridge 2006, s. 171.

Gramatyka powierzchniowa

model aktancyjny



Dynamika zdarzeń:

1. Lewi „dzieli się” Jezusem, niesie Go innym, nie szczędząc własnych środków na ucztę.
2. Wyjście z grzechu otwiera na spotkanie Boga.

Ukazywane relacje:

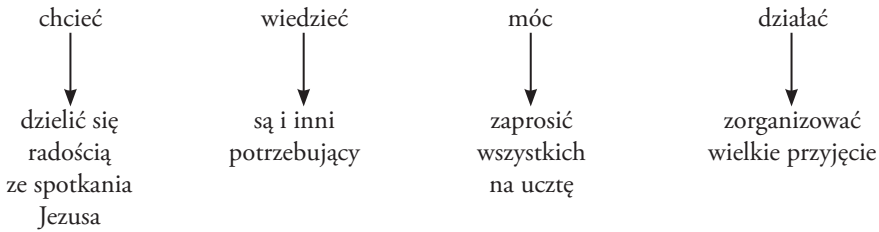
1. Lewi świadczy o znaczeniu spotkania Jezusa w swoim życiu.
2. Tłum celników i innych ludzi zasiada do uczty, podczas której chodzi przede wszystkim o poznanie Pana³⁰.
3. Ludzie mogą wyjść z ciasnego kręgu izolacji we własnym świecie, środowisku i otworzyć się na przemianę.

Wejście na drogę przemiany proponowanej przez Jezusa, drogę nawrócenia, prowadzi do weryfikacji dotychczasowego życia i odsunięcia się od tego, co złe, wiąże się również z postawą otwartości. Ona wymaga odwagi, ponieważ potrzeba skonfrontować to, czym się do tej pory kierowało, co było ważne, z tym, co pokazuje Jezus. Sekwencja opisuje również niezmierną radość i hojność nawróconego człowieka. Już nie gromadzi dóbr materialnych, ale mądrze się nimi posługuje dla nawrócenia innych. Towarzystwo Jezusowi, wejście na Jego drogę, zmienia człowieka, nadaje mu inną hierarchię wartości.

³⁰ Celnicy, grzesznicy, chorzy są szczególnie wrażliwi na poznanie Pana. Zarówno powołanie Lewiego, jak i uczestnictwo Jezusa w uczcie, jest wyrazem Jego szczególnej troski o tych, których odrzucała elita społeczeństwa z różnych powodów, zob. D.A. CARSON, D.J. MOO, *An Introduction to the New Testament*, Grand Rapids 2009, s. 221. Na temat misji Jezusa wśród odrzuconych, marginalizowanych społecznie, ukazanej w Ewangelii Łukaszej, zob. J.B. GREEN, *The Theology of the Gospel of Luke*, Cambridge 1995, s. 84–91.

Modalizacja

Tu modalizacja ujmuje wydarzenia z perspektywy celnika:



W środowisku izraelskim wspólna uczta była wyrazem jedności i świadomości, że należy się do tej samej społeczności. Istniało przekonanie, że wspólne uczy jednoczą. Wspólny stół oznaczał wejście do wspólnoty i dzielenie wspólnego losu. Uczty miały też aspekt religijny, kto brał w nich udział, wchodził równocześnie do wspólnoty z Bogiem³¹

Pan przyjmuje zaproszenie celnika, bowiem ich los jest już wspólnym losem Mistrza i ucznia. Jego obecność w domu Lewiego stanowi potwierdzenie tej wspólnoty. Poczucie jedności i uczestnictwa dotyka nie tylko sfery ducha, poświęceniem jej prawdziwości jest przeniesienie w sferę konkretnego działania. Bóg kieruje „ku innym”, czyni gotowym do bezinteresownego daru z siebie, którego najważniejszą treścią jest dawanie świadectwa³². Istota przeobrażenia ontycznego dokonująca się przez zbliżenie do Boga implikuje dawanie świadectwa – jest ono immanentnie wpisane w doświadczenie komunii z Bogiem. Prawdziwie pojęta mistyka rodzi powinność etyczną³³. Usłyszane słowo, by się urzeczywistniło, wymaga nie tylko wejścia w relacje z nim, ale i nieustannej troski, by je poznawać, zachowywać i podejmować konkretne działania. Słowo nie tylko ma być przyjęte, ale realizowane przez świadectwo życia. Wewnętrzne przeobrażenie skutkuje otworzeniem się na innych, a życie nabiera określonego kierunku.

³¹ J. CZERSKI, *Jezus Chrystus w świetle ewangelii synoptycznych*, Opole 2000, s. 169. Zob. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza*, s. 305. Na znaczenie wspólnego posiłku w kulturze śródziemnomorskiej, który wyrażał wzajemną akceptację, zwraca uwagę, zob. A.J. HULTGREN, *The Parables of Jesus A Commentary*. Grand Rapids 2000, s. 129–130.

³² Zob. K. WOJTYŁA, *Osobowa struktura samostanowienia*, Roczniki Filozoficzne 29 (1981) 2, s. 11.

³³ Zob. J.A. KŁOCZOWSKI, *Filozofia dialogu*, s. 144.

Przestrzeń odbywającego się spotkania ma wyraźne etapy. Wskazać wśród nich można:

1. Reakcję na bycie zagadniętym przez słowo, czyli rozpoczęcie prawdziwego dialogu – Lewi staje do drogi.
2. Zacieśnianie więzi z Bogiem (budowanie swojej podmiotowości w aspekcie osobowym) – Lewi towarzyszy Jezusowi i staje się Jego uczniem.
3. Komunię z Bogiem wyrażającą się zarówno zewnętrznym uczestnictwem w uczcie, jak i wewnętrzną z Nim jednością. Lewi zaprasza na ucztę i Jezus zaproszenie przyjmuje³⁴.

Spotkanie Boga z człowiekiem pozwoliło na poznanie wertykalnego kierunku życia, w którym istotą jest miłość i dobro. Autentyczność tego spotkania wyraża się na poziomie horyzontalnym. Nawrócony grzesznik daje świadectwo. Otwiera się na wydarzenie etyczne – spotkanie z Bogiem w innym człowieku³⁵. Realność dotyka dwóch wymiarów: stosunku do Boga i stosunku do człowieka. Przyjmowanie słowa, które przeobraża człowieka, rodzi akt wdzięczności. Jest on wyrazem odwzajemnienia miłości ofiarowanej i uświadamiającej znaczenie własnego istnienia³⁶. Postawa wdzięczności wynika z uchwycenia tego, co zostało jako prawda człowiekowi zadane, ale droga do Boga jest drogą prowadzącą przez drugiego człowieka, w ten sposób bowiem urzeczywistniają się przykazania³⁷. Wielkie przyjęcie, które zorganizował Lewi dla Jezusa i Jego uczniów, można uznać za taki właśnie akt, bo radość z wyzwającego samopoznania każe mu ugościć Pana i dzielić się z innymi – obdarowany światłem obdarowuje – zamiast zachłanności i egoizmu celnika jest szczodrość ucznia³⁸.

³⁴ Sytuację trafnie przedstawił św. Ambroży: „Następuje mistyczne powołanie celnika, któremu Pan każe iść za sobą nie krokami ciała, lecz uczuciem ducha [...], głosem Słowa wezwany teraz swoje porzuca. Wyrzeka się wzgardzonej ławy celnika i z całkowitym oddaniem idzie za Panem. Wydaje wspaniałą ucztę. Kto bowiem Chrystusa przyjmuje do mieszkania swego wnętrza, ten bardzo obfitych zażywa radości. Pan chętnie do takiego wstępuje i z miłością spoczywa u tego, który uwierzył” – ŚW. AMBROŻY, *Wykład Ewangelii wg św. Łukasza*, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy XVI, Warszawa 1997, s. 169.

³⁵ Wiarygodność głębi spotkania z Bogiem, autentyczność tej relacji, jest potwierdzalna **popchnięciem** człowieka ku duchowej realności jego życia, „[...] przemawia bowiem do *Ja* i budzi je do rzeczywistości chcenia” – F. EBNER, *Słowo i realności duchowe*, s. 133.

³⁶ Zob. P. RICOEUR, *Drogi rozpoznania*, s. 267.

³⁷ Zob. J.A. KŁOCZOWSKI, *Filozofia dialogu*, s. 93.

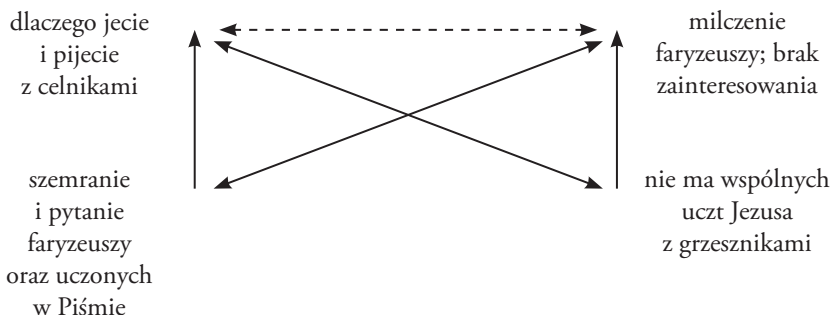
³⁸ Zob. *tamże*, s. 87. Wojtyła zwraca uwagę, że działanie dokonuje się na zewnątrz, ale czyn wewnętrznie skutkuje stawianiem się podmiotu (właśnie człowieka jako czoło-

Słowo – przestrzeń spotkania – wydarzenie przeobrażające.

Człowiek, który całkowicie zawierzył Bogu, zyskał realny wymiar życia duchowego³⁹. Słowo Jezusa wypowiedziane z miłości przyniosło siłę do przemiany. „Wiara i miłość są związane pneumatologicznie”⁴⁰. Uczta jest wyrazem radości ducha, wspólnego uczestniczenia w tym, co istotowo najważniejsze i daje poczucie wzajemnej relacji miłości⁴¹.

Na to szemrali faryzeusze i uczeni ich w Piśmie, mówiąc do Jego uczniów: „Dlaczego jecie i pijecie z celnikami i grzesznikami?” (Łk 5,30).

Semantyka podstawowa



Implikacje:

1. Jezus wykracza poza stereotypowe opinie na temat ludzi i utrwalone kulturowo postawy – zasiada do stołu z grzesznikami⁴².
2. Faryzeusze są zaintrygowani Jezusem, obserwują Jego zachowanie, ale On swoją postawą budzi ich szemraniem i w konsekwencji odrzucenie.

Scena ujawnia obłudę i kręćactwo faryzeuszy. Faryzeusze „szemrzą”, przeciwko Jezusowi, nie pytają Go wprost o motywację uczestnictwa w uczcie,

wieka). Zob. K. WOJTYŁA, *Osobowa struktura samostanowienia*, s. 9–10. W taki sposób wieczność wyraża się w terażniejszości, a sfera nadprzyrodzona w realnej. Lewi idzie w swym życiu za Panem, ale jego uwaga, jak i Nauczyciela, skierowana została na tych, którzy potrzebują pomocy.

³⁹ Zob. F. EBNER, *Słowo i realności duchowe*, s. 139.

⁴⁰ *Tamże*.

⁴¹ Zob. J.A. KŁOCZOWSKI, *Filozofia dialogu*, s. 32–33.

⁴² Łukasz podkreśla, że Lewi „zostawił wszystko” dla Jezusa (zmienił wszystko w swoim życiu), natomiast faryzeusze uznawali celników (i grzeszników) za tych, którzy swoim życiem wykluczyli się z udziału w kulcie, ponieważ żyli poza prawem Mojżeszowym (nie zmieniają swoich opinii o ludziach), zob. J. BARTON, J. MUDDIMAN (red.), *The Oxford Bible Commentary*, Oxford 2007, s. 934.

a „szemranie” zawiera już ocenę postawy Jezusa. Uczniowie są pozornym adresem ich pytania, dlatego zamiast uczniów odpowiada sam Jezus. Sytuacja pokazuje brak chęci budowania prostych, bezpośrednich relacji, można ją odczytać jako wyraz pogardy dla samego Jezusa⁴³.

Gramatyka podstawowa

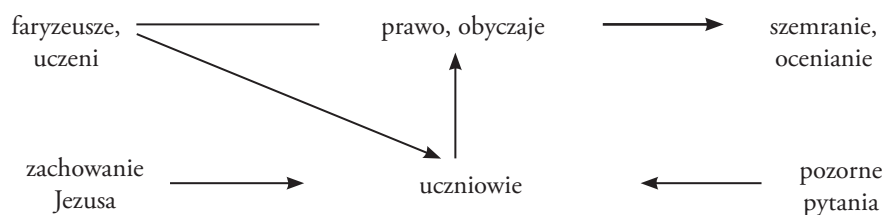
Postępowanie Jezusa jest obserwowane przez faryzeuszy i uczonych, ale nie wiąże się to z próbą szukania zrozumienia dla Jego niekonwencjonalnych zachowań, tylko z wykazywaniem Mu błędu. Sekwencja wskazuje na mocno zakorzenione osądy społeczne: celnicy są grzesznikami, a faryzeusze sprawiedliwymi. Jezus nie kwestionuje tu oceny postępowania celników, ale idzie w inną stronę niż uczeni w Piśmie. Pokazuje, że spotkanie może zmieniać grzeszników.

Presupozycja:

1. Jezus otoczony jest uczniami, Jego postawa staje się ich postawą, więc i oni otwierają się na potrzeby grzeszników.
2. Faryzeusze oddzielają się od prawdziwych relacji z ludźmi – celnikami, uczniami Jezusa, z Nim samym, ponieważ w sercu wydali już osąd, a zamykanie się we własnym kręgu izoluje uczonych od realnego życia.

Gramatyka powierzchniowa

model aktancyjny



Dynamika zdarzeń:

1. Faryzeusze wyrażają negatywną opinię na temat obserwowanego spotkania Jezusa z grzesznikami.
2. Uczniowie są wspomagani przez Pana w trudnych sytuacjach, to uczy ich, jak postępować drogą Jezusa i nie kierować się stereotypami mentalnymi.

⁴³ Tekst ten jest jedną z pięciu kontrowersyjnych historii, które wzbudzają gniew faryzeuszy, zob. R.J. KARRIS, *Eating Your Way Through Luke's Gospel*, Colledgeville 2006, s. 34.

Słowo – przestrzeń spotkania – wydarzenie przeobrażające.

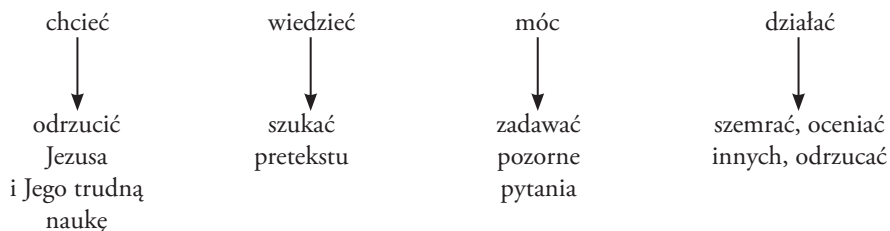
Ukazywane relacje:

1. Faryzeusze oceniają sytuację i występują przeciw Jezusowi.
2. Uczniowie/Jezus zostają odrzuceni w imię faryzejskiej interpretacji prawa.
3. Jezus wspiera swoich uczniów, gdy „wielcy” tego świata stawiają pytania z tezą.

Postawa Jezusa jest świadectwem Jego bliskiej relacji z uczniami – w trudnych sytuacjach pomaga im bardzo konkretnie, ponieważ w konfrontacji ze światem, jego zarzutami (por. Mt 10,19-20; Łk 12,11-12; 21,12-15)⁴⁴ „[...] krytyka uczniów jest w rzeczywistości krytyką Jezusa, który stanowi dla nich wzór postępowania”⁴⁵.

Modalizacja

Przedstawia tu postawę uczonych:



Faryzeusze wykorzystują tradycje i obyczaje kulturowe, by wykazać, że Jezus nie jest wyczekiwany Mesjaszem. Traktują Go pogardliwie i szukają pretekstu, by uzasadnić sobie i ludowi, że należy Go odrzucić⁴⁶.

Przyjęcie zorganizowane przez Lewiego wyraża określone postawy obecnych na nim gości i staje się źródłem następnego zdarzenia. Pojawiające się w tym samym czasie kolejne postaci w perykopie określają się swoją postawą jednoznacznie na płaszczyźnie aksjologicznej. Bohaterowie tej sceny to faryzeusze i uczeni w Piśmie, którzy obserwują ucztę⁴⁷. Realna przestrzeń się nie zmienia.

⁴⁴ Brown uważa, że faryzeusze wyrażają wręcz gniew wobec takich zachowań uczniów Jezusa, zob. R.E. BROWN, *Introducción al Nuevo Testamento*, Madrid 2002, s. 328.

⁴⁵ F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza*, s. 305..

⁴⁶ O tym, że faryzeusze krytykują wiele aspektów działania, zachowania Jezusa, zob. R.E. BROWN, *Introducción al Nuevo Testamento*, s. 327.

⁴⁷ Etymologia słowa „faryzeusz” odnosi się znaczeniowo do oddzielenia od wszystkiego, co nieczyste. Nie byli to kapłani, ale ludzie, którzy posiadli szczegółową znajomość Prawa, cieszyli się autorytetem wśród ludu, przestrzegali licznych praw przekazywanych przez Pismo i Talmud, zob. D. TOMCZYK, P. ZOSZCZENKO (red.), *Mała*

Rzecz nadal dzieje się podczas przyjęcia u Lewiego, ale właściwie precyzyjniej trzeba powiedzieć: „obok przyjęcia”. Faryzeusze i uczeni w Piśmie negatywnie oceniają obserwowane zachowanie Jezusa i Jego uczniów, które zderza się z ich zachowaniem. Oni nie tylko nie widzą zmiany w życiu celnika, oni odrzucają jej możliwość, ale zachowanie faryzeuszy nie tyle uderza w Lewiego, ile w Jezusa. Konflikt, który się rysuje, pojawia się na polu relacji: Jezus – uczeni. Faryzeusze zmirzają do odrzucenia Jezusa. W ten sposób perykopa 5,27-32 włącza się w większą narrację Ewangelii, która przedstawia konfrontację między Jezusem – podmiotem reprezentującym konkretny plan działania a antypodmiotem – faryzeuszami, którzy mogą być też reprezentantami innego aktanta: zła walczącego z misją Pana. W pytaniu postawionym uczniom tkwi nagana: „Dlaczego z poborcami i grzesznikami jecie i pijecie?” (w. 30b). Faryzeusze zakwalifikowali obecnych na uczcie jako osoby grzeszne, złe. Przypisują sobie prawo do takiego osądu, ale w tym pytaniu kryje się też nagana wystawiona zachowaniu Jezusa – zasiadł do stołu z grzesznikami, tworzy z nimi wspólnotę, zawiera braterstwo. Pytanie „dlaczego” wskazuje na ich brak zrozumienia tej sytuacji, ale mogłoby sugerować również próbę poszukiwania przesłanek uzasadniających to, co się dzieje. Nie jest to jednak chęć rzeczywista, bowiem użyty przez Łukasza pierwszy czasownik określający ich postawę – szemrać – ma w polu semantycznym element wartościujący⁴⁸. Tym razem to jest ocena postawy faryzeuszy dokonana przez narratora tekstu. Szemranie niesie ze sobą niechęć, drwinę, pogardę, ale i powoduje negatywne nastawienie do tych, którzy tak postępują. „Szemranie w trzeciej Ewangelii niesie w sobie paradoks czegoś, co wydaje się czynione po cichu, stającego wypowiedzią publiczną. Łańcuch zdarzeń w historii na temat «szemrania» zawiera relację z «szemrania», bezpośrednie sformułowanie zarzutu albo kwestii, następnie wypowiedź obrończą albo rozwiązanie konfliktu”⁴⁹. Analiza postawy „szemrania” potwierdza się w tej scenie. Szemranie staje się publicznie wypowiedzianym pytaniem,

encyklopedia biblijna, s. 106. Oczekiwali na przyjście Mesjasza, a Jezus sprzeciwiał się ich formalizmowi religijnemu, zob. H. LANGKAMMER, *Maty słownik biblijny*, s. 108. Faryzeusze nie chcą zaciągnąć nieczystości rytualnej, zob. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza*, s. 305.

⁴⁸ Od greckiego γογγύζω – szemrać, szeptać, jako wyraz niezadowolenia, oburzenia, zob. R. POPOWSKI, R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 113.

⁴⁹ M. MIKOŁAJCZAK, *Zacheusz – syn Abrahama w spotkaniu z Synem Człowieczym w Jerycho (Łk 19,1-10)*, *Quaestiones Selectae* 9 (2002) 15, s. 28. Ponadto w tej samej pracy autor w przypisie nr 20 wyraża opinię: „Moim zdaniem szemranie w dwudziele

Słowo – przestrzeń spotkania – wydarzenie przeobrażające.

w które wpisany jest zarzut pogwałcenia prawa przez zasiadanie do jednego stołu z grzesznikami⁵⁰. Jezus odpowiada nie tyle broniąc swej postawy czy uczniów, ile ukazując sytuację w całkiem innym kontekście, co nie pozwala na wybuch konfliktu, ale odkłada go w czasie. Pozornie nie dzieje się nic, faktycznie jednak narracja pokazuje głębokie różnice w systemie wartości. Jezus zaproszony do wspólnoty przychodzi, faryzeusze zamykają się we własnym gronie z pogardą dla innych⁵¹. Tę różnicę wyraźnie uwypukla odpowiedź Nauczyciela, która pada w w. 31 i 32, zamykających tę sekwencję.

Faryzeusze nie stają się uczniami Jezusa, bo nie potrafią patrzeć sercem i otworzyć się na spotkanie z Nim, nie są otwarci na zweryfikowanie siebie, ponieważ pragną tylko weryfikować innych według tego, co uznają za jedynie słuszne – własną interpretację Prawa, dlatego nie wchodzi na drogę dynamizmu poznawczego i przemieniającego, nie potrafią, mimo oczywistych faktów, zobaczyć ich właściwego znaczenia, a to prowadzi do odstąpienia od Pana i pozostania w „bezbożnej wewnętrzności”⁵². Prawdziwe słuchanie słowa, takie, które przynosi owoce, wymaga podjęcia trudu⁵³, bo dynamika, do której zaprasza Bóg, zakłada niełatwy dialog, ale tylko tak można rozpocząć proces rozumienia siebie i rzeczywistości w Jego perspektywie⁵⁴. Dobra opinia, którą faryzeusze mają o sobie – o wartości swych przekonań, wiedzy, wyobrażeń – nie pozwala im wyjść poza siebie. Prowadzi do nieprawdziwego obrazu rzeczywistości, zamykania ludzi w schematach, a zarozumiałość nie daje im możliwości otworzenia się na przeobrażającą miłość Boga. Nie potrafią uznać, że wobec Pana każdy jest dłużnikiem. Nie podejmują trudu, który leży u podstaw dialogu, ponieważ zakłada on dystans do siebie, swojej wiedzy, możliwości

Łukasza, zawsze zapowiada kontrowersję i domaga się obrony albo zdecydowanego działania”.

⁵⁰ Nie rozumieją, że Bóg jest łaską. Postawa szemrania, narzekania przypomina zachowanie ludu Bożego na pustyni, zob. F. BOVON, *Das Evangelium*, s. 258.

⁵¹ Łukasz pokazuje konsekwentnie w Ewangelii kolosalną różnicę między pozytywnymi reakcjami grzeszników (i tłumów) na działalność Jezusa a negatywnym ich odbiorem przez faryzeuszy, zob. J.-N. ALETTI, *Le Jésus de Luc*, Paris 2011, s. 109.

⁵² Zob. F. EBNER, *Słowo i realności duchowe*, s. 15.

⁵³ Zob. J. KUDASIEWICZ, *Łukasz – Ewangelista historii zbawienia*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 32(1985), s. 84.

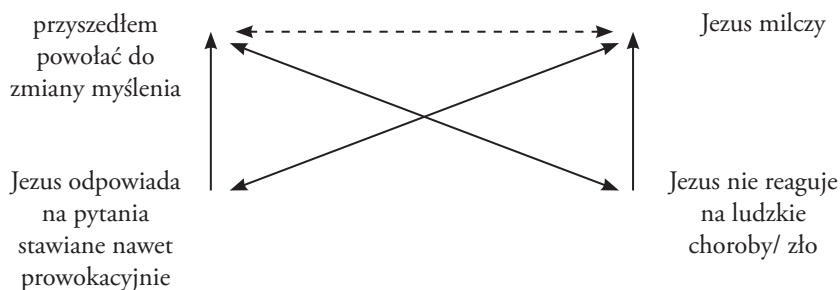
⁵⁴ „[...] spekulujący rozum nadaremnie szuka Boga i ginie w końcu wskutek sporu z samym sobą, w który zaplątuje się coraz bardziej” – F. EBNER, *Słowo i realności duchowe*, s. 72. Tu faryzejskie „dlaczego?” to w rzeczywistości słuchanie siebie i zagłuszanie słowa Boga.

poznawczych. Tylko odwaga, by ciągle weryfikować siebie, i uznanie własnej niewystarczalności, pozwalają na rozwój relacji z Bogiem i ludźmi.

Lecz Jezus im odpowiedział: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem powołać do nawrócenia się sprawiedliwych, lecz grzeszników” (Łk 5,31-32).

Uczta z grzesznikami stała się powodem nieprzychylnego szemrania wśród uczonych, a odpowiedzią na to była ironiczna sugestia Jezusa dotycząca wysokiej samooceny faryzeuszy⁵⁵. Oni przecież jako sprawiedliwi nie potrzebują spotkania z Bogiem.

Semantyka podstawowa



Implikacje:

1. Sytuacja konfrontacyjna, stawianie przez faryzeuszy zarzutów, daje Jezusowi okazję do jasnego wyrażenia swojej misji⁵⁶.
2. Jezus – Nauczyciel nie milczy, widząc ludzkie zagubienie.

Gramatyka podstawowa

Jezus w każdej sytuacji odpowiada i stara się pobudzić do myślenia tych, z którymi się spotyka. Rzecz w tym, że grzesznik uznający swoją winę zasiada do uczyty z Panem i wchodzi na drogę zmiany myślenia (życia), a człowiek o zatwardziałym sercu pozostaje z własnego wyboru osamotniony w pysze samozadowolenia.

⁵⁵ Odpowiedź Jezusa przyjmuje formę sentencji, przysłowia, zob. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza*, s. 305.

⁵⁶ *Tamże*, s. 294.

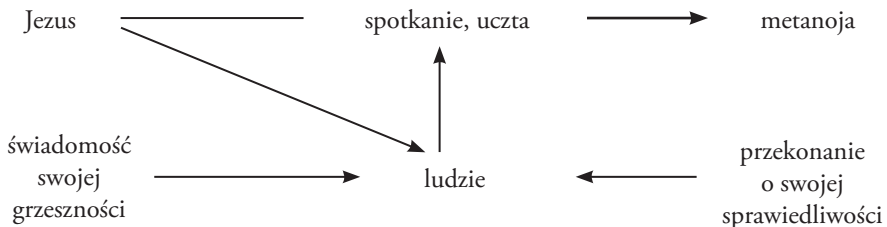
Słowo – przestrzeń spotkania – wydarzenie przeobrażające.

Presupozycja:

1. Bóg nie zostawia ułomnych, chorych, grzesznych swojemu losowi, ale przychodzi do nich i pragnie odmienić ich myślenie (życie)⁵⁷.
2. Jezus odpowiada nawet na pytania stawiane w złej intencji. Daje tym samym możliwość refleksji tym, którzy są pyszni i zatwardziali (ich również nie pozostawia obojętnie).

Gramatyka powierzchniowa

model aktancyjny



Dynamika zdarzeń:

1. Jezus dzięki spotkaniu daje ludziom możliwość zmiany myślenia, nawrócenia.
2. Ludzie spotykający się z Bogiem albo uznają swoją grzeszność i wchodzą na drogę metanoi, albo uznają, że są sprawiedliwi i nie tworzą z Nim wspólnoty.

Ukazywane relacje:

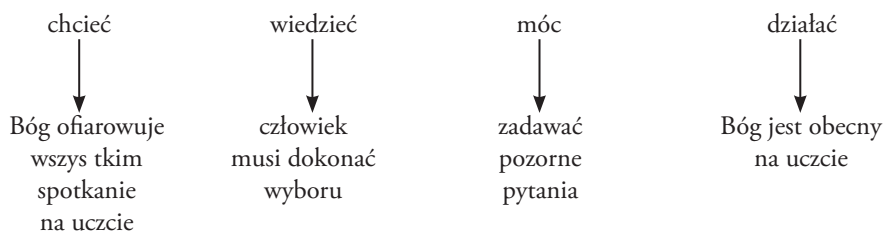
1. Jezus ofiarowuje drogę nawrócenia.
2. Ludzie pragną uczty i radości spotkania z samym Bogiem.
3. U podstaw wejścia na ucztę leży uznanie własnej grzeszności i niewystarczalności.

Każda sytuacja jest dla Jezusa sposobnością do proponowania człowiekowi spojrzenia na własne życie i pomocy na drodze koniecznej przemiany, która daje radość ze zbliżania się do Boga.

⁵⁷ Jezus ukazany jest jako nauczyciel i lekarz swojego ludu, zob. F. BOVON, dz. cyt., s. 259.

Modalizacja

Ukazana z perspektywy Jezusa:



Spotkanie i dialog, do którego zaprasza Jezus, jest wyrazem Bożego miłosierdzia. Daje możliwość poznania swojego życia w Jego perspektywie, ale Bóg szanuje wolność człowieka – widać to boleśnie w spotkaniu Jezusa z faryzeuszami. Serce zaślepione pychą wiedzy i próżnością poczucia własnej wartości, która objawia się pogardą dla innego człowieka – poborcy Lewiego i jego gości, nie pozwala na otworzenie przestrzeni spotkania. Oceniając innych: Jezusa, celnika, tłum grzeszników, uczniów, faryzeusze dążą do zapanowania nad innością i pokazują, że to, co ich ogranicza, tkwi w ich wnętrzu. Dobra opinia, którą faryzeusze mają o sobie i od której nie chcą odstąpić, prowadzi do wypaczenia prawdziwego obrazu ludzi i świata, uniemożliwiając przez to odrodzenie ducha. „W pysze swego poznania człowiek nic nie wie o łasce – by wiedzieć o niej, trzeba bowiem pokory – i zamyka się na miłość, która niesie prawdziwą pokorę ducha”⁵⁸. Jeśli w spotkanie zaangażowana jest jedna strona, dochodzi do polaryzacji stanowisk. Nie ma więc uczty z faryzeuszami. W perykopie 5,27-32 oni w niej nie uczestniczą. Co ciekawe, uczestniczą w niej poborcy. Jezus z nimi je i pije, nie separuje się od nich, jest blisko i tu widać Jego sposób na powoływanie ludzi do zmiany⁵⁹. „Zamknięcie się na słowo Chrystusami ma przyczynę duchową i jest oraz pozostanie winą człowieka”⁶⁰. Taką winą obciążeni zostali faryzeusze, ale wydarzenie etyczne w ich życiu nastąpiło. Dramatyzm tego wydarzenia buduje fakt nieotworzenia się na słowo Pana, dlatego niemożliwa stała się bezpośrednia relacja między nimi a Bogiem. Nie było spotkania przeobrażającego, a odrzucenie słowa ma konsekwencje etyczne. Faryzeusze patrzą przez pryzmat wiedzy, nie mądrości, tracą zdolność bezpośredniego widzenia Boga, ludzi, siebie, świata. Nie wychodzą poza ramy

⁵⁸ F. EBNER, *Słowo i realności duchowe*, s. 203–204.

⁵⁹ Na temat aspektu kerygmatycznego tej perykopy zob. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza*, s. 306–307.

⁶⁰ F. EBNER, *Słowo i realności duchowe*, s. 228.

Słowo – przestrzeń spotkania – wydarzenie przeobrażające.

własnego myślenia i zamykają się na potrzeby innych, skazując się tym samym na kastowość. Jednak nie wymiar izolacji jest tu najistotniejszy, ale fakt, że nie wchodzą do wspólnoty z Bogiem.

Od wersetu 30 mamy na poziomie postaw kilka płaszczyzn interakcji:

1. Jezus i Jego uczniowie a poborcy i inni, tj. sytuacja wyjściowa do dalszej narracji, spowodowana przyjęciem zorganizowanym przez Lewiego. Wspólnie przeżywana radość, uczta jest również dla Nauczyciela możliwością spełniania Jego zadania (ww. 31-32). Wdzięczność wyrażona publicznie już przez ucznia Jezusa potwierdza duchowe spotkanie, które nastąpiło i daje możliwość przemiany innym.
2. Grzesznicy i poborcy a faryzeusze, tj. stała relacja wrogości, niechęci, negacji. Z taką oceną faryzeusze od razu przystępują do stawiania pytań. Co ciekawe, nie mamy wiedzy, jak na ich postawę zareagowali uczestnicy uczty.
3. Uczniowie a faryzeusze i uczeni. Tu następuje pozorna próba nawiązania rozmowy. Faryzeusze jako ci, którzy wystawiają opinię, i uczniowie, którzy uczestniczą we wspólnocie stołu wraz ze swym Nauczycielem.
4. Narrator a faryzeusze i uczeni, tu też następuje relacja wartościująca:
 - po pierwsze na poziomie negatywnej oceny zachowania faryzeuszy, którzy szmerzą, nie potrafią zobaczyć i zapytać, by zrozumieć, ale patrzą przez pryzmat swoich niechęci i pytając wyrażają dezaprobatę
 - po drugie: określenie „faryzeusze i uczeni ich” (w. 5,30a) wyraźnie pokazuje oddzielenie się wspólnoty chrześcijan od wyznawców judaizmu.

U Lewiego spotykają się na uczcie i „obok niej” dwie grupy: grzesznicy i poborcy, z którymi Jezus zasiadł do stołu, oraz faryzeusze – oni nie wyrażają akceptacji dla takiego zbliżania się, są obcy uczestnikom tej wspólnoty⁶¹.

Zakończenie

W perykopie 5,27-32 powołanie Lewiego prowadzi do radosnej uczty w domu celnika. Pozwala ona na wypowiedzenie do faryzeuszy słów, które ukazują misję Jezusa. Słowo Jezusa zaprasza człowieka do pełnego zaangażowania,

⁶¹ Na temat relacji między celnikami a faryzeuszami w Ewangelii Łukaszej w kontekście systemu finansowego ówczesnych czasów zob. J. KLINKOWSKI, *Nowotestamentalny obraz celników na tle systemu finansowego Judei i Imperium Rzymskiego*, *Perspectiva* 6 (2007) 2, s. 73.

lecz by przyniosło skutki, wymaga prawości⁶² i rozważenia w sercu tego, co się usłyszało⁶³.

Wypowiadane przez Jezusa słowo jest kluczowe w obu ukazanych sytuacjach, zwrotu do Lewiego, a potem do faryzeuszy. Prowadzi do spotkania między osobami, zderzenia systemu wyznawanych wartości i reakcji na to wydarzenie poprzez konkretne decyzje i zachowania w życiu. Umożliwia stworzenie przestrzeni spotkania, umożliwia – to nie znaczy zniewala. Słowo wynika z dynamiki Jezusa, z Jego wychodzenia naprzeciw człowiekowi i wymaga jednoznacznej postawy wobec samego Pana, zarówno w wymiarze konkretnym (widzialnym), jak i głębszym, wewnętrznym, i to prowadzi do wydarzenia etycznego. Otwarcie się na słowo Jezusa pozwala zamilknąć wewnątrz, a tego nie potrafią faryzeusze. Bóg mówi do człowieka wyraźnie zakorzonego w codzienności, implikuje realność (tu: umiejętność określenia swojej kondycji w konkretnym momencie życia)⁶⁴. Zaprasza do przekraczania faktów materialnych, doświadczanie ma swój wymiar zewnętrzny – coś się dzieje, w czym człowiek uczestniczy i wewnętrzny⁶⁵. Zagadnięcie przez Jezusa jest takim zaproszeniem do zobaczenia rzeczywistości materialnej we właściwej perspektywie. By to nastąpiło, potrzeba wejść na drogę aktywności całej istoty ludzkiej. Jest to proces pełnego urzeczywistnienia człowieka, którego buduje otworenie się na dialog z Bogiem⁶⁶.

Spotkanie z Jezusem wyzwala z grzechu i odradza wewnątrz. Otwiera na świat wartości, wskazując, że ich źródło leży w Bogu, którego rozum nie może pojąć drogą spekulatywną. Jeśli bowiem człowiek tylko nim się kieruje, ogranicza sam sobie dostęp do wiary, odbiera radość nadziei i miłość. Poprawność myślenia nie implikuje przestrzeni wiary, a spekulujący rozum ginie w sporze ze sobą i daremnie szuka Boga. Wiara rodzi się z umiejętności słuchania. Ci, którzy odrzucili (odrzucają) słowo Jezusa, skazują się na zarówno samotność wewnętrzną, jak i powierzchowne relacje między ludźmi, bo nie łączy ich głębia dojrzewiania do przyszłości. Doczesność zamyka w kastowości tych, którzy myślą horyzontalnie, a Jezus otwiera na wertykalny wymiar życia. Stawanie się

⁶² Prawość należy tu rozumieć jako uczciwe spojrzenie na siebie i chęć podążania za prawdą.

⁶³ Misja rozpoczęta przez Jezusa trwa w teraźniejszości, zob. J.A. FITZMYER, *El Evangelio segun Lucas*, s. 536.

⁶⁴ Zob. F. EBNER, *Słowo i realności duchowe*, s. 7.

⁶⁵ Zob. J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą*, s. 21.

⁶⁶ Zob. J. Doktor, *Filozofia dialogu M. Bubera*, s. 64.

Słowo – przestrzeń spotkania – wydarzenie przeobrażające.

w pełni człowiekiem nie jest skupianiem się na sobie, bo wtedy nie widzi się szerszej perspektywy istnienia. Prawdę o człowieku żyjącym realnie w konkretnej rzeczywistości widzi Bóg i do tej realności odnosi się Jego słowo – realności zachowań, poglądów, postaw. Szukanie Pana, „trud uczestnictwa”, jak to określił Wojtyła, wymaga aktywności od każdego.

Największym wydarzeniem w życiu człowieka jest spotkanie ze słowem Pana, z Jezusem. Jest to spotkanie determinujące do podjęcia decyzji. Ten moment w życiu każdego ukazuje ludzką wolność w najgłębszej swej warstwie, bo wobec Boga. Podejmuje się bowiem decyzję prowadzącą ku wieczności albo tę drogę zamykającą. Mówiąc do człowieka, Bóg ofiarowuje mu swoje zainteresowanie, bez względu na to, co człowiek robił czy robi. Proponuje mu spotkanie ze względu na to, że jest. To istnienie-życie stanowi największy dar, a Bóg chce być z człowiekiem, dlatego objawia mu swą naturę.

Badana perykopa ukazuje, że autentyczne doświadczenie spotkania przynosi się ze świata przestrzeni wewnętrznej w świat zewnętrzny i musi przynieść owoce. Staje się wydarzeniem moralnym w życiu tych, którzy doświadczyli spotkania z Bogiem i w życiu tych, wobec których o Nim świadczą.

Małgorzata Piotrkowska-Dańkowska